

Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 5, Amos, Kryzys asyryjski jako jego tła

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat proroków mniejszych. To jest wykład 5 na temat Amosa, kryzysu asyryjskiego jako jego tła.

Jesteśmy w piątej sesji naszego studiowania na temat Proroków Mniejszych i przygotowaliśmy grunt z materiałami wprowadzającymi.

Teraz zaczniemy studiować poszczególne księgi Proroków Mniejszych. Zaczniemy od Księgi Amosa. Chcę zacząć od wyjaśnienia, dlaczego zaczniemy od Amosa.

Na naszych ostatnich kilku lekcjach rozmawialiśmy o Księdze 12, o tym, jak istnieje literacka jedność w tych dwunastu księgach i o fakcie, że Żydzi uznali to co najmniej dwieście lat przed czasami Chrystusa. Kiedy jednak przyjrzymy się poszczególnym księgom, zamiast trzymać się porządku kanonicznego, będziemy zasadniczo kierować się porządkiem chronologicznym. Pamiętajcie, że księgi Dwunastu są zasadniczo ułożone w sposób chronologiczny.

Wszystkie księgi posiadające historyczne zapisy i napisy mają podstawowy porządek i progresję, począwszy od okresu asyryjskiego, przez okres babiloński, aż do okresu po wygnaniu. Ale są też pewne ustalenia tematyczne. Mogą istnieć powody, dla których księga Ozeasza jest umieszczona na pierwszym planie, aby wprowadzić temat pokuty, apostazji i tym podobnych.

Chronologicznie pierwszym z tych proroków, który służył w północnym królestwie Izraela, był prorok Amos. Od tego też zaczniemy. Od tego więc zaczniemy nasze badanie.

Pod wieloma względami Amos jest prototypem proroka. Myślę więc, że jest to dla nas dobre miejsce, aby uzyskać orientację i zrozumienie tego, o czym mówią ci prorocy i jakie było ich przesłanie dla ludu Izraela. Pamiętajcie, że gdy będziemy przeglądać Księgę Dwunastu, istnieje grupa asyryjskich proroków z VIII wieku, którzy głoszą ludowi Izraela na północy i Judzie na południu o kryzysie asyryjskim.

Prorocy na północy obejmą Amosa i Ozeasza. Jonasz jest także prorokiem w północnym królestwie i ostatecznie będzie głosił w samym mieście Niniwa. Micheasz i Izajasz to prorocy z VIII wieku na południu, głoszący w królestwie Judy.

Następnie w Księdze 12 mamy grupę proroków zajmujących się kryzysem babilońskim. Następnie czterech ostatnich proroków będzie ludźmi, których Bóg posłał do społeczności po wygnaniu, aby głosili i nauczali. Chciałbym więc zacząć od

Amosa, co stanowi chronologiczny początek posługi mniejszych proroków, aby porozmawiać o kryzysie asyryjskim i dlaczego był to krytyczny moment w historii Izraela oraz o tym, co się działo, dlaczego Bóg posłał tych proroków i jaka była ich misja i cel.

Bóg wzbudził klasycznych proroków w VIII wieku, ponieważ Izrael borykał się z kryzysem narodowym. Już za czasów Mojżesza, w Księdze Powtórzonego Prawa, rozdziale 18, wersecie 5, 18-15, Bóg powiedział Mojżeszowi, że zamierza wzbudzić proroka dla ludu Izraela. Przyjrzelśmy się temu wersetowi w naszym wprowadzającym filmie i zobaczyliśmy, że dzieje się w nim to, że Bóg obiecuje, że powoła kolejnych proroków, aby lud Izraela mógł im głosić, głosić im słowo Boże, zasadniczo pełnić dla Izraela tę samą rolę, jaką Mojżesz odegrał dla ludu na jego etapach formacyjnych.

Na początku urzędu proroków, takich jak Samuel, Natan, Eliasz i Elizeusz, zamierzali przede wszystkim służyć królom. Ale w VIII wieku służba proroków i powodem pojawienia się tych piszących proroków, których przesłania są zapisane w kanonie hebrajskim, jest to, że obecnie mamy kryzys narodowy. Głoszą nie tylko królom.

Nie są oni jedynie twórcami królów w Izraelu. Głoszą ludziom i wzywają ich do pokuty, zanim nadejdzie ten straszny kryzys narodowy. To, co wyłania się na horyzoncie, gdy Amos pełni swoją służbę, to fakt, że naród asyryjski staje się potężnym imperium.

Oczekują od Zachodu rozszerzenia tego imperium, które obejmie Izrael i Judę oraz wszystkie narody Syrii i Palestyny. Zanim przejdziemy do VIII wieku, ważne jest, aby zrozumieć, że Izrael miał wcześniejszą historię z Asyrią, która sięgała IX wieku. Chcę wspomnieć tylko o kilku wydarzeniach.

Wiemy, że w 853 roku p.n.e. król Achab i koalicja królów z Syrii i Palestyny walczyli z armią asyryjską i w zasadzie doszli do zastoju w bitwie pod Karkarem. Już w tym momencie Asyria patrzy na Zachód, a królowie asyryjscy, którzy wzięli udział w tej bitwie, ogłaszają wielkie zwycięstwo. Ale rzeczywistość jest taka, że nie poszli dalej do Syrii, Palestyny.

Jest prawdopodobne, że Achab i inni królowie z Syrii, Palestyny, ta koalicja, byli w stanie stawić czoła Asyryjczykom w tym momencie i zapobiec temu, aby Izrael stał się celem dalszej asyryjskiej agresji. Interesującą rzeczą w Księdze Królewskiej jest to, że Achab jest tam zapamiętany jako najgorszy król, jakiego miał Izrael. Ożenił się z Izebel, niegodziwą kobietą, która szerzyła kult Baala w północnym królestwie Izraela.

Zatem Księga Królów nawet nie wspomina o tym znaczącym osiągnięciu w Qarqar, prawdopodobnie dlatego, że autor Księgi Królewskiej nie chce mu przypisywać żadnego uznania. Księga Królewska koncentruje się bardziej na teologii niż po prostu

na historii. Zatem Achab nie wspomina tam nawet o tym wielkim osiągnięciu militarnym, jakim było przeciwstawienie się armii asyryjskiej.

Nawet o tym nie pamięta się, ale odnotowuje się to w inskrypcjach asyryjskich i zapisach asyryjskich. Wiemy zatem, że w roku 853 Achab sprowadził na tę bitwę rydwany i znaczną liczbę żołnierzy oraz pomógł koalicji królów z Syrii i Palestyny stawić czoła Asyryjczykom. Jednakże 12 lat później, w 841 rpn, wiemy, że następca Achaba, Jehu, jest zmuszony płacić daninę i podporządkować się asyryjskiemu królowi Salmanasarowi.

Jednym z ciekawszych pozabiblijnych znalezisk archeologicznych znajdujących się w Czarnym Obelisku jest wizerunek króla Jehu kłaniającego się królowi asyryjskiemu oraz napis mówiący o tym, jak składa on hołd Asyryjczykom. W tym momencie, co zaczyna się dziać z powodu niegodziwości, odstępstwa, grzechu i buntu zarówno królów Izraela, jak i ludu Izraela, przekleństwa przymierza z 28. rozdziału Powtórnego Prawa już zaczynają obowiązywać. Bóg posłużył się Asyryjczykami, aby ukarać swój nieposłuszny lud.

Myślę, że w tym momencie Bóg strzela w łuk swego ludu, ostrzegając go i przypominając o potrzebie pokuty i naprawienia sytuacji z Nim. Tak wygląda historia, gdy cofamy się do poprzedniego stulecia, do IX wieku. Ciekawostką jest to, że po ich ukaraniu Bóg, po czasach Achaba i Jehu, okazał także narodowi Izraela niesamowite miłosierdzie i współczucie, ponieważ dał im wytchnienie od międzynarodowej dominacji od imperialnych zamysłów Izraela. Asyryjczyków i dał im, jak sądzę, ostatnią szansę na zmianę kursu, zmianę postępowania i uzyskanie pełnego błogostawieństwa w sposób, jaki On dla nich zaplanował na początku.

Królestwo Asyrii weszło w okres długotrwałego upadku. Przez około 50–75 lat królestwo Asyrii borykało się z własnymi problemami wewnętrznymi. Pojawiły się problemy finansowe.

Doszło do najazdów innych narodów położonych bliżej Asyrii. Asyryjczycy, królowie asyryjscy i armie asyryjskie musiały radzić sobie ze sprawami bliżej domu. Bóg powołał króla w północnym królestwie Izraela, który miał najdłuższe i najbardziej udane panowanie ze wszystkich tych królów.

Nazywał się Jeroboam II. W 14 rozdziale 2 Księgi Królewskiej czytamy, że Jeroboam rzeczywiście był w stanie rozszerzyć granice Izraela poza wszystko, czego Izrael kiedykolwiek doświadczył w czasach podzielonej monarchii. Przez wiele lat Izrael był także uwikłany w konflikt ze swoim bliższym sąsiadem, Aramejczykami i Syryjczykami.

Jeroboam rozszerzył granice Izraela. Prorok Jonasz, którego będziemy również studiować w dalszej części tego kursu, prorok Jonasz był prorokiem, który oznajmił Jeroboamowi, że Bóg pozwoli mu rozszerzyć granice Izraela. Z lektury 2 Królów 14

rozumiemy, że powodem tego błogosławieństwa, które Bóg dał Izraelowi, nie było to, że miało miejsce odrodzenie narodowe.

Nie było tak, że lud Izraela nagle porzucił swoje odstępstwo i poszedł za Panem. Był to po prostu fakt, że Bóg okazywał miłosierdzie i łaskę swemu ludowi. Panowanie Jeroboama II trwało ponad 40 lat.

Nie stało się tak dlatego, że Jeroboam II był bogobojnym królem. W rzeczywistości ponownie pomyślelibyśmy w Kings, że istniałby znacznie obszerniejszy raport o tym królu w świetle faktu, że był on prawdopodobnie najskuteczniejszym i odnoszącym największe sukcesy królem Izraela, królem, który poprowadził Izrael do jego największego okresu dobrobytu. Ale wszystko, co 2 Królów 14 będzie nam o nim wspominał, otrzymamy garść wersetów.

W 2 Król. 14, wersecie 24 jest napisane, że uczynił to, co było złe w oczach Pana. Nie odstąpił od wszystkich grzechów Jeroboama I, syna Nabota. Zatem tym, co jest ważne w Kings, podobnie jak w przypadku Achaba, nie są jego osiągnięcia polityczne ani dobrobyt, jakim cieszył się Izrael w tym czasie.

Chodzi po prostu o to, że uczynił to, co było złe w oczach Pana. To stwierdzenie, które wszyscy królowie Izraela kontynuowali w grzechach swego ojca, Jeroboama, będzie wobec nich prawdą. Zatem fakt, że Bóg przywrócił granice Izraela, fakt, że Bóg dał im tymczasowe wytchnienie od Asyryjczyków, nie wynikał z prawości Izraela.

Stało się tak dzięki Bożemu miłosierdziu i łasce Bożej. Mówiliśmy już dużo o przekleństwach przymierza, Kapłańska 26 i Powtózonego Prawa 28, ale Bóg nie postępował ze swoim ludem po prostu kierując się ścisłą zasadą odpłaty. On nie jest tylko Bogiem, który mówi: zrób to. Pobłogosławię cię.

Bóg w niesamowity sposób okazuje miłosierdzie zarówno królestwu północnemu, jak i królestwu południowemu, pomimo setek lat nieposłuszeństwa i buntu przeciwko niemu. Zatem Pan okaże miłosierdzie ludowi Izraela. Bóg uczynił to samo dla południowego królestwa Judy, ponieważ często mówi nam to w Księdze Królewskiej, że pomimo niegodziwości króla Dawida, Bóg zostawił lampę dla Dawida, ponieważ Bóg złożył obietnicę przymierza, które miał zamiar ustanowić Tron Dawida i synowie Dawida będą panować na wieki.

Zatem za czasów Jeroboama drugi, drugi rozdział Księgi Królewskiej, rozdział 14, werset 26, powie to i zwróćcie uwagę na nacisk i stwierdzenie, które zostało tutaj poczynione na temat łaski i miłosierdzia Bożego. Jest tam napisane: Pan widział ucisk Izraela i widział, że ucisk Izraela był bardzo gorzki. Dobra.

Początkowy wpływ najazdu asyryjskiego na Syrię i Palestynę już miał miejsce. Konflikt, jaki Izraelici toczą z Syryjczykami od długiego czasu, porażka, utrata

terytorium i wynikające z tego trudne warunki życia. Pan widział, że ucisk Izraela był bardzo gorzki.

Nie pozostał bowiem ani niewolnik, ani wolny, i nie było nikogo, kto mógłby pomóc Izraelowi. Zatem w tym momencie, gdy Izrael nie mógł wydostać się z tego problemu, Bóg okazał Izraelowi miłosierdzie. Werset 27, ale Pan nie powiedział, że wymaże imię Izraela spod nieba.

Uratował ich więc ręką Jeroboama, syna Joasza. Dlatego uważam, że ważne jest, abyśmy pamiętali, że przed kryzysem asyryjskim w VIII wieku mieliśmy już inny przykład łaski i miłosierdzia Bożego. Bóg dał ludziom wytchnienie w czasach Jeroboama II, a Izrael cieszył się tym niesamowitym czasem dobrobytu, błogostawieństw i bogactwa, jakiego nie doświadczyli w swojej poprzedniej historii.

Na południu, w południowym królestwie Judy, Bóg również pobłogosławił temu królestwu. Na początku i w połowie VIII wieku w Judzie żył król Uzjasz, który panował długo i pomyślnie. Juda przeżywała okres wielkiego dobrobytu.

To właśnie w roku śmierci Uzjasza dowiadujemy się z Księgi Izajasza, że Bóg powołuje Izajasza do swojej posługi, ponieważ lud doświadczył panowania tego długiego i pełnego sukcesów króla. Uważali go za swojego dobroczyńcę. A kiedy umrze, królestwo Judy również potrzebuje przypomnienia, Pan jest waszym królem.

Dał wam ten czas błogostawieństwa, ale odwróciliście się od Niego. Co wydarzy się w najbliższej przyszłości? Zatem Izrael cieszył się wielkim dobrobytem przed powstaniem klasycznych proroków w VIII wieku. Czy ten dobrobyt i wszystkie błogostawieństwa, czy rozszerzenie granic Izraela, czy pozytywne proroctwo, które Jonasz dał narodowi, ostatecznie zwróciło ich z powrotem do Boga? Myślimy, że w świetle tego, co Bóg dla nich zrobił, w świetle błogostawieństwa, faktu, że było ono niezastuzone, czy to skłoniło ludzi do pokuty? I myślę, że znamy ludzkie serce na tyle dobrze, aby wiedzieć, że w różnych momentach Starego Testamentu, ilekroć Izrael doświadczał wielkiego dobrobytu, zamiast prowadzić go do Boga i uświadamiać mu, że Bóg nas pobłogosławił, Bóg dał nam tę cudowną ziemi, Bóg spełnił swoje obietnice wobec nas, mimo że na to nie zasłużyliśmy.

Zamiast wywoływać wdzięczność, lud Izraela zrobił to, aby odłożyć Boga na dalszy plan swojego życia, zapomnieć o Nim i zaufać swoim królom i ludzkim przywódcom, a nie Panu. I zamiast Bóg był w centrum ich życia, ich bogactwa, dobrobytu i wygody, wszystkie te rzeczy stały się w centrum uwagi. Księga Powtórzonego Prawa ostrzegała lud Izraela, a Mojżesz bardzo mądrze mówi to ludziom, zanim pójdą do tej ziemi: uważajcie, wchodząc do tej ziemi, a będziecie cieszyć się wszystkimi błogostawieństwami tej ziemi, będziecie cieszyć się domami, które Bóg przygotował dla was miasta, które dał wam Bóg.

Jesteś w miejscu, które jest krainą mlekiem i miodem płynącą. Uważajcie, abyście nie zapomnieli o Panu. I myślę, że w naszym życiu zdajemy sobie sprawę, że zawsze, gdy mamy wszystko, czego potrzebujemy, gdy czujemy się komfortowo, istnieje tendencja do zdawania sobie sprawy lub istnieje tendencja do zapominania, że ostatecznie we wszystkim jesteśmy zależni od Boga.

I zamiast tego błogosławieństwa, które ostatecznie doprowadzi nas do naśladowania Boga, służenia Mu i wdzięczności za wszystko, co nam dał, istnieje tendencja do stawiania się niewdzięcznymi. Istnieje tendencja do skupiania się na bogactwie lub posiadłości, które posiadamy, zamiast stawiania Boga na pierwszym miejscu w naszym życiu. Myślę, że dobrobyt materialny, którym cieszyliśmy się jako Amerykanie, oraz dobrobyt sprawiedliwych ludzi na Zachodzie w ogóle często był czymś, co oddalało nas od Boga.

To samo wydarzyło się w starożytnym Izraelu. Dlatego chcę, żebyście pomyśleli o trudnościach związanych ze służbą proroka takiego jak Amos. Izrael wychodzi z tego czasu, znajduje się u schyłku tego okresu w swojej historii, w którym cieszył się tym wielkim dobrobytem.

W Judzie podobne doświadczenie błogosławieństwa i dobrobytu miało miejsce za panowania Uzjasza. Jak trudne było to dla proroka takiego jak Amos lub proroka takiego jak Izajasz czy Micheasz z Południa? Jak trudno było im powiedzieć, że ten dobrobyt, którym się cieszyliście, wkrótce się skończy. I nie zdajesz sobie sprawy, że ciesząc się tym dobrym czasem i tym czasem, kiedy był to czas narodowego błogosławieństwa i dobrobytu, nie rozumiesz, że katastrofa czai się tuż za rogiem.

A Bóg wkrótce zmartwychwstanie w połowie ósmego wieku, po panowaniu Jeroboama i każdego króla, który przyjdzie po Jeroboamie. Wkrótce po tym czasie jego dynastia dobiegnie końca. A wtedy każdy król, który przyjdzie po nim, będzie słaby i nieskuteczny, a ostatecznie zostaną zdominowani przez Asyryjczyków.

Jak trudno było prorokowi Amosowi wkroczyć na scenę i przekonać lud o nadchodzącym sądzie? Mogę sobie wyobrazić, że ludzie, którzy doświadczyli tego czasu bezprecedensowego dobrobytu, mówili: „Amosie, o czym ty mówisz?”. Dlaczego jesteś takim panikarzem? Cieszyliśmy się tym wspaniałym czasem narodowego błogosławieństwa. Dlaczego Bóg miałby nas teraz ukarać? Ale takie było zadanie klasycznych proroków. W pilności przesłania, intensywności przesłania, czasem gniewu przesłania, skrajnej retoryce, strumieniu gniewu Bożego, o którym mówiliśmy wcześniej.

Powodem tego jest to, że prorocy muszą obudzić ludzi, którzy doświadczyli tego czasu niesamowitego błogosławieństwa. A teraz nadszedł czas na nadejście sądu. Mówi to Paul Gilchrist.

Mówi, że odstępstwo Izraela było katalizatorem imperializmu asyryjskiego. Moglibyśmy przyjrzeć się wszystkim powodom, zarówno politycznym, jak i militarnym, dla których Asyryjczycy stali się dominującym imperium w połowie VIII wieku. Ale powodem teologicznym, teologicznym wyjaśnieniem, jakie mówi nam na ten temat Stary Testament, jest to, że Bóg zamierza wzbudzić to wielkie imperium.

Bóg zamierza wzbudzić królów asyryjskich zgodnie z ich imperialistycznymi projektami i pragnieniami, ponieważ ostatecznie Bóg użyje tego narodu. Bóg zamierza użyć tych ludzi, aby ukarać Izrael i Judę za niewierność przymierza. Rok 745 jest rokiem znaczącym w całej tej dyskusji.

W roku 745 w Asyrii pojawia się nowy energiczny władca o imieniu Tiglat-Pileser III. Tiglat-Pileser III stanie się założycielem imperium neoasyryjskiego, które trwało 125 lat. Tiglat-Pileser był wielkim przywódcą.

Był energicznym królem. Był skutecznym administratorem. Jedną z cech Asyryjczyków była nie tylko skuteczność, siła i potęga ich armii, ale także umiejętności administracyjne, z jakimi przywódcy asyryjscy posługiwali się tą armią.

Bóg zamierza użyć tego nowego energicznego władcy i imperium, które ustanowi, aby ostatecznie sprowadzić karę na Izrael, wygnanie Izraela w VIII wieku p.n.e. Prorok Izajasz będzie o tym mówił w 10 rozdziale Izajasza. Będzie mówił o tym, jak Bóg używa imperium asyryjskiego jako narzędzia wyroku nad ludem Izraela.

Chciałbym rzucić okiem na ten fragment. Izajasz rozdział 10, werset 5, Pan mówi: Ach, Asyria, różga mojego gniewu, laska w ich rękach jest moją zapalczywością. Tak więc, mówi Pan, armia asyryjska to nie tylko potężna machina wojskowa zbudowana przez Tiglat-Pilesera III.

Armia asyryjska jest ostatecznie moim narzędziem do wymierzenia mi kary. W ten sposób Tiglat-Pileser ustanawia imperium neoasyryjskie. Zaczyna ponownie patrzeć na Zachód, tak jak to robili królowie asyryjscy w IX wieku.

Problemy wewnętrzne zostały rozwiązane. Asyria jest silna, jest potężna, znowu jest potężna. Zacznie przemieszczać swoje armie i zacznie przeprowadzać te kampanie w Syrii i Palestynie.

Pan mówi: Tiglat-Pileser może mieć własne plany i własne intencje. To nie tylko dowódca wojskowy. To nie tylko wielki król.

Ostatecznie jest moim narzędziem, ponieważ jestem suwerenny, nawet nad tym pogańskim królem, a nawet nad tymi pogańskimi armiami. Myślę, że jedną z korzyści, jakie dla nas dzisiaj daje czytanie proroków Starego Testamentu, jest to, że przypominamy sobie o suwerenności Boga Izraela nad wszystkimi rzeczami, które

dzieją się w dzisiejszym świecie. Tym, który ostatecznie decyduje o tym, co dzieje się dzisiaj w naszym świecie, nie są nasi przywódcy polityczni.

Często mówimy, że Prezydent Stanów Zjednoczonych jest najpotężniejszym człowiekiem na ziemi, ale w porównaniu z Bogiem jego moc jest ostatecznie niczym. Bóg posługuje się, kontroluje i porusza królów ziemi, aby wykonywali Jego wolę i realizowali swoje plany. W pewnym sensie Bóg przewodzi tej wielkiej szachownicy.

Ludscy władcy i przywódcy ludzcy, rządy, armie i królestwa ponoszą ostateczną odpowiedzialność przed Bogiem i odpowiadają przed Bogiem za to, co robią, za niegodziwość, której się dopuszczają, oraz za zło, za które są odpowiedzialni. Ale Bóg, nawet pośród ich zła, grzechu i buntu, a czasami nawet gdy narody i królestwa potrząsają pięścią przed Bogiem, Bóg wciąż realizuje swoje cele. Czytając proroków, przypominam sobie, że Bóg sprawował kontrolę nad tym, co działo się na świecie w VIII wieku p.n.e.

Czytając dziś nasze gazety, powinniśmy pamiętać, że Bóg ma kontrolę nad tym, co dzieje się w XXI wieku w naszym świecie. Bóg jeden wie, co dzieje się na Bliskim Wschodzie. Bóg nad tym panuje.

To, co dzieje się w naszym kraju i wszystkie kryzysy, kryzys moralny, kryzys gospodarczy, Bóg nad tym panuje. Możemy udawać, że nasz rząd lub nasze armie to ostateczne odpowiedzi. Nawet te jednostki, nawet ta moc, ostatecznie znajdują się pod kontrolą Boga.

Prorok Izajasz powie: Asyria, tak, to potężny naród, to potężne imperium, ale ostatecznie są po prostu laską, której używam w mojej dłoni, aby wykonywać moją wolę i osiągać swoje cele. Prorok Jeremiasz w czasie kryzysu babilońskiego przyjdzie i powie zasadniczo to samo o Nabuchodonozorze i Babilończykach. W 27. rozdziale Jeremiasza i 29. rozdziale Jeremiasza prorok Jeremiasz powie: Nabuchodonozor jest moim sługą.

Nie oznacza to jednak, że Nabuchodonozor znał Pana. Nie oznacza to jednak, że Nabuchodonozor miał więź z Bogiem. Nie oznaczało to, że Bóg aprobował wszystkie działania rządu i armii babilońskiej, ponieważ ostatecznie zostali osądzeni i pociągnięci do odpowiedzialności.

Ale ostatecznie, w ostatecznym sensie, Nabuchodonozor był sługą Bożym, ponieważ realizował Boży cel i Boże zamierzenia. Jeremiasz powie w 50 rozdziale Jeremiasza, że Nabuchodonozor jest młotem. Armia babilońska jest młotem, którego Bóg używa, aby ukarać narody ziemi.

Jest to bardzo podobne do tego, co mówi tutaj Izajasz, gdy mówi, że Asyria jest różgą mojego gniewu i laską w mojej ręce. Jeremiasz będzie także mówił o Panu,

wojowniku, który ostatecznie poprowadzi armie Babilonu przeciwko Jerozolimie. Jeremiasz rozdział 21.

A w Jeremiaszu 27 Bóg oddał w ręce Nabuchodonozora kontrolę nad królestwami świata. Dał nawet Nabuchodonozorowi kontrolę nad zwierzętami żyjącymi na ziemi. A retoryka Jeremiasza zasadniczo ukazuje Nabuchodonozora jako nowego Adama.

Bóg posługuje się tym pogańskim królem do osiągnięcia swoich celów. Ale Jeremiasz powie również, że po tym, jak Bóg użył Babilonu, aby ukarać narody ziemi, po tym, jak wszystkie narody, które Nabuchodonozor pokonuje, podbija i niszczy, po tym, jak wypiją kielich Bożego gniewu, nadejdzie czas gdy Babilończycy piją kielich gniewu Bożego i kielich gniewu Bożego. Nie są one niezależne od Boga.

Kiedy Izraelici i naród Judy przechodzili przez okres kryzysu, zawsze pojawiała się tendencja do zastanawiania się, czy bogowie Asyrii w VIII wieku byli więksi od bogów Izraela? Jak Asyryjczycy mogli nas pokonać, skoro Pan Bóg, który jest ostatecznym suwerennym królem, jak Pan mógł pozwolić, aby te armie pokonały nas? Czy to oznacza, że armie Asyrii są większe niż armie Jahwe? Czy w VI i VII wieku, gdy Babilończycy zaczęli wkraczać na Judę, bogowie Babilonu są więksi od bogów Judy? Czy dlatego zostaliśmy pokonani? Prorocy Starego Testamentu chcą dać ludziom teologiczne zrozumienie tego. Bóg nie jest w tym bezsilny. Bóg faktycznie realizuje swoje suwerenne cele.

Prorok Izajasz w drugiej połowie Księgi Izajasza również powie o perskim królu Cyrusie, że Bóg powstanie na końcu tego procesu, aby ostatecznie zastąpić Babilończyków. On powie: Cyrus jest moim pasterzem. Będzie nawet napisane: Cyrus jest moim pomazańcem, hebrajskie słowo Mesiach, poprzednik naszego słowa Mesjasz.

Cyrus jest moim pasterzem i Mesjaszem. Ponownie, nie dlatego, że Cyrus bał się Boga Izraela, nie dlatego, że Cyrus jest monoteistą. Z jego inskrypcji i innych rzeczy wiemy, że nim nie był.

Nie dlatego, że Cyrus uznaje Pana za jedyne prawdziwego Boga, ale dlatego, że Bóg użyje Cyrusa i Persów w taki sam sposób, w jaki posłużył się Tiglat-Pileserem i Asyryjczykami w taki sam sposób, w jaki posłużył się Nabuchodonozorem i Babilończykami. Bóg sprawuje kontrolę nad całym tym procesem. W VIII wieku Izrael i Juda wkrótce wejdą w czas sprawiedliwej narodowej katastrofy, kiedy znajdą się w złym uścisku tych imperialnych potęg.

Prorocy chcieli, żeby wiedzieli, że Bóg jest suwerenny i ma nad tym kontrolę. Kiedy nauczamy proroków i głosimy proroków ludziom dzisiaj, myślę, że czasami jest dla nas bardzo ważne, aby przypomnieć ludziom, że Bóg sprawuje kontrolę na scenie

międzynarodowej. Bóg wie wszystko o międzynarodowym terroryzmie i nawet czasami użyje niegodziwych ludzi i niegodziwych narodów, aby osiągnąć swoje cele.

Kiedy w VIII wieku rozpoczął się kryzys asyryjski, prorocy przekazują ludziom teopolityczne zrozumienie. Prorok Izajasz mówi dalej, po wersecie piątym: Asyria jest różgą mojego gniewu, laska w ich rękach jest moją wściekłością, wysyłam go przeciwko bezbożnemu narodowi. Izajasz mówi nawet o Izraelu i Judzie jako narodzie bezbożnym.

Inne miejsca Izajasz porówna je do Sodomy i Gomory. Dlatego Bóg wysłał przeciwko nim armię asyryjską. Problem polegał jednak na tym, że armia asyryjska, Tiglat-Pileser i Nabuchodonozor, później niekoniecznie zdawali sobie sprawę, że realizują cele Boże.

Zamiast Tiglat-Pilesera przybywającego do Izraela, ponieważ Bóg mu to nakazał, lub zamiast Nabuchodonozora przybywającego do Judy, ponieważ wiedział, że wykonuje wolę Bożą, ostatecznie królowie ci realizowali swoje własne imperialistyczne pragnienia i plany. Asyryjczycy, zamiast wykonywać świętą pracę, w rzeczywistości dopuszczali się straszliwych okrucieństw i przemocy, przemieszczając się na Zachód i zaczęli ujarzmić ludzi takich jak Izrael i Juda. Potwierdza to prorok Izajasz.

Mówi to o królu asyryjskim w tym fragmencie 10 rozdziału Izajasza, Izajasza 10,7, ale król asyryjski nie miał takiego zamiaru. Innymi słowy, nie ma zamiaru przychodzić i pełnić woli Bożej. Jego serce tak nie myśli, ale w jego sercu leży zniszczenie i wytępienie narodów, a nie kilku.

A król asyryjski spojrzy na Izrael i Judę i zapyta, czy te królestwa i te narody różnią się czymś od innych narodów, które podbiłem? Czy bożki i wizerunki Samarii i Judy są większe od bożków, wizerunków i bogów innych ludów pogańskich? Zamierzam ich pokonać, tak jak pokonałem wszystkich innych ludzi. Kiedy miasto Jerozolima będzie później oblężone w południowym królestwie Sennacheryba, król asyryjski przyjdzie do ludu Judy i powie: Nie słuchajcie Ezechiasza ani nie słuchajcie waszych przywódców, którzy mówią wam, Bóg cię wybawi. Twój Bóg nie jest i nie będzie bardziej skuteczny w wybawianiu cię niż wszyscy bogowie tych innych ludzi.

I tak, z powodu bluźnierstwa tych królów asyryjskich, ponieważ są oni częścią tych ludzkich władców, którzy potrząsają pięścią przed Bogiem i mówią: zrobimy, co zechcemy, ponieważ ostatecznie przychodzą, aby spełnić swoje własne imperialistyczne pragnienia i ponieważ robią to w sposób brutalny i okropny. Bóg mówi: Wykorzystam ich do osiągnięcia mojego celu. Ale zamierzam także pociągnąć ich do odpowiedzialności za przemoc i ich niegodziwość. I tak Bóg posługuje się tymi królami.

Przewodzi szachownicy, ale Bóg nie uczestniczy w złu moralnym, którego dopuszczają się Tiglat-Pileser, Sennacheryb i wszyscy ci królowie asyryjscy. Jedną z rzeczy, które wiemy o armii asyryjskiej i narodzie asyryjskim, było to, że było to imperium pod wieloma względami zbudowane na przemocy, rozlewie krwi i zastraszaniu. Gdy armie Tiglata-Pilesera zaczęły się rozprzestrzeniać, a on ustanowił swoje imperium, jednym ze sposobów, w jaki to osiągnęli, było zastraszanie otaczających ich ludzi swoją potęgą militarną i przemocą.

Kiedy patrzymy na inskrypcje asyryjskie, na zapisy asyryjskie, na sztukę asyryjską, widzimy skupienie się na przemocy, rozlewie krwi i podbojach militarnych. Na przykład król Sennacheryb, który ma otoczyć Jerozolimę w 701 r. p.n.e., mówi to, mówiąc o swoich wrogach i swoim podboju militarnym; jak grube woły, szybko je wyciąłem i broniłem. Poderżnąłem im gardła jak barany.

Odciąłem im życie, jak ktoś przecina sznurek. Można więc sobie wyobrazić przemoc, którą wychwalali ci królowie asyryjscy. Ashurbanipal z VII wieku powie to w jednej ze swoich inskrypcji: ich krwią zabarwiłem górę na czerwono jak wełnę, a resztę, wąwozy i potoki górskie, połknęłam.

Zabrałem od nich jeńców i dobytek. Odciąłem głowy ich wojownikom i zbudowałem z nich wieżę przed ich miastem. Spaliłem ich dorastających chłopców i dziewczęta.

Kiedy więc pomyślimy o całej historii, okropnościach wojny i o tym, jak bardzo jej nienawidzimy i jak bardzo się temu sprzeciwiamy, Asyryjczycy wykorzystali to jako część swojej strategii ostatecznego zastraszania mniejszych narodów, takich jak Izrael i Juda, do uległości. Jeśli spojrzymy na sztukę asyryjską, zobaczymy obrazy i obrazy odciętych głów układanych poza murami miasta. Widzimy rozczłonkowane ciała.

Widzimy zdjęcia ludzi nabijanych na patyki po podbiciu miast. To właśnie przydarza się Żydom, zarówno w Izraelu, jak iw Judzie, gdy zostają pokonani przez Asyryjczyków. Jest jedno szczególne dzieło sztuki asyryjskiej, które ukazuje różne akty asyryjskich okrucieństw.

Na jednym panelu widzimy asyryjskiego żołnierza bijącego elamickiego jeńca wojennego na śmierć. W innym miejscu widzimy asyryjskich żołnierzy obdzierających ze skóry elamickiego jeńca wojennego, odcinających mu skórę i zdzierających ją, gdy jeszcze żyje, w ramach tortur. Asyryjscy żołnierze sięgają do ust innego więźnia i wyrwywają mu język.

Istnieje więc taka tendencja i myślę, że dotyczyła ona wszystkich armii starożytnego Bliskiego Wschodu. Nie ma konwencji genewskich dotyczących działań wojennych, ale jest to coś, co jest szczególnie podkreślane w retoryce asyryjskiej. Kiedy Sennacheryb zdobył miasto Lakisz w Judzie, wrócił do swego pałacu. Udekorował

ściany obrazami przedstawiającymi podbój Lakisz, ponieważ było to jedno z ważniejszych osiągnięć militarnych w jego karierze.

Warto więc pomyśleć o Amosie i o tym, jak prorocy w VIII wieku rozpoczynają swoją służbę, a Bóg przyjmuje brutalnych, brutalnych, pod wieloma względami nikczemnych ludzi, którzy mają własne plany wobec tych ludzi, którzy dopuszczają się przemocy, którzy robią te wszystkie okropne rzeczy. Bóg używa ich jako narzędzia wyroku nad swym nieprawym ludem. W Liście do Galacjan czytamy o zasadzie, że co człowiek posieje, to i żąć będzie.

I myślę, że jeśli chcemy jednego z bardziej efektownych obrazów żniwa i siewu w całej Biblii, możemy pomyśleć o tym, co stało się z Izraelem i Judą w VIII wieku. Zasiłali setki lat nieposłuszeństwa i niewierności Bogu. Oni będą zbierać konsekwencje tego grzechu.

Prorok Ozeasz powie: „Zasiłaliście wiatr, a Izrael to zrobił poprzez swoją niegodziwość, swoje strategie militarne, poprzez swoje polityczne zaangażowanie w sojusze”. Zbierzesz burzę. A tym wichrem miała być armia asyryjska. Mieli przyjść na Izrael i dokonać kary Bożej.

Rozumiemy świętość Boga, Bożą nienawiść do grzechu, powagę grzechu i jego konsekwencje, gdy spojrzymy na to, co stanie się z Izraelem i Judą w VIII wieku w wyniku ich nieposłuszeństwa. Zatem Tiglat-Pileser zamierza rozszerzyć swoje imperium. Jego armie przesuną się na zachód i podporządkują sobie Izrael i Judę.

Do roku 722-721 północne królestwo Izraela w tym konkretnym roku przypadnie Asyryjczykom. Północna stolica Samarii przypadła królom asyryjskim. I w tym czasie północne królestwo pójdzie do niewoli.

Dziesięć północnych plemion zostanie utraconych, a Asyria stanie się prowincją asyryjską. Południowe królestwo Judy przetrwa ten kryzys. Ale południowe królestwo Judy pod rządami Achaza również staje się wasalem Asyryjczyków.

Pod koniec VIII wieku Asyryjczycy przenieśli się na południe; zapisy asyryjskie mówią, że zdobyli 46 różnych miast w Judzie i uwięzili króla Judy, Ezechiasza, jak ptaka w klatce. Ale ostatecznie dzięki wierze Ezechiasza, ponieważ zwrócił się on do Boga, Juda zostanie oszczędzona na kolejne 140 lat. Ale oni także doświadczą skutków armii asyryjskiej i inwazji asyryjskiej.

Zadaniem proroków takich jak Amos i Ozeasz jest budzenie ludzi na ten kryzys. Amos pojawia się na scenie w latach 760–750 p.n.e. To koniec czasów panowania Jeroboama II.

Nastąpił wielki dobrobyt. Zadaniem Amosa jest powiedzieć, że czas dobiega końca i teraz Bóg zacznie sądzić swój lud. Myślę, że gdy przyjrzymy się konkretnym okolicznościom służby Amosa i momentowi, w którym to nastąpiło, istnieją trzy lub cztery rzeczy, które są znaczące w odniesieniu do zaangażowania Amosa w tym konkretnym momencie historii Izraela.

Chcę zacząć od przeczytania pierwszych dwóch wersetów Księgi Amosa i po prostu przedstawić kontekst historyczny i tło. Jakie miejsce w tym ma Amos w środku kryzysu asyryjskiego? W Amos 1:1-2 czytamy słowa Amosa, który był wśród pasterzy Tekoa, które widział odnośnie Izraela za dni Uzjasza, króla Judy, i za dni Jeroboama, syna Joasza, króla Izraela i jest napisane: dwa lata przed trzęsieniem ziemi. Dobra.

Jest więc kilka istotnych kwestii dotyczących czasu służby Amosa w środku większego kryzysu asyryjskiego. Jak powiedziałem, ogólnie szacuje się, że czas służby Amosa przypada na lata 760–750 p.n.e. Oznacza to, że tak naprawdę jest on na samym początku tych proroków, którzy zaczną ostrzegać ludzi, że nadchodzi sąd.

Minęło jeszcze 30 lub 40 lat, kiedy Amos będzie pełnił swoją służbę. Dlatego ludziom, którzy doświadczyli całego tego błogosławieństwa i dobrobytu, będzie bardzo trudno naprawdę poważnie potraktować jego przesłanie. Wyobraź sobie, że jesteś Amosem i próbujesz przekonać tych ludzi. Na tym właśnie polega trudność, jaką napotyka w swojej służbie.

Powodem, dla którego Amos często sprawia, że ten osąd brzmi tak okropnie, jak to tylko możliwe, jest nadzieja, że ostatecznie powaga obudzi tych ludzi. Po drugie, powaga posługi i przesłania Amosa w tym szczególnym momencie historii Izraela znajduje odzwierciedlenie w okolicznościach jego powołania. Dobra.

Być może nie zauważyliśmy tego, gdy przeglądaliśmy pierwszy werset, ale jest tam mowa o słowach Amosa, który był jednym z pasterzy w Tekoa. Tekoa – miasto lub wieś w południowym królestwie Judy. I Bóg faktycznie wzywa Amosa, aby opuścił południowe królestwo Judy i głosił to przesłanie w północnym królestwie Izraela.

Dobra. To przesłanie jest na tyle poważne, że Amos zamierza opuścić swój dom w Judzie i udać się i głosić to przesłanie w północnym królestwie Izraela. Może nam to także powiedzieć coś o statusie proroków w królestwie północnym.

Jeśli Bóg znajdzie wiernego proroka, który będzie głosił to przesłanie, będzie musiał powołać do tego kogoś z południowego królestwa. I tak Amos przekroczy granicę między południem a północą i jako obcy i cudzoziemiec oraz jako część znieawidzonego ludu na południu, Amos zamierza zabrać swoje przesłanie na północ i tam głosić. Bóg powoła Amosa także z powołania i z sytuacji życiowej, która nie ma nic wspólnego z byciem prorokiem.

Widzimy coś innego na temat powołania Amosa i dalsze stwierdzenie na ten temat w stwierdzeniu Amosa w rozdziale 7, wersety 14 i 15 Amosa. Ostatecznie jeden z kapłanów na północy, Amazjasz, po tym jak Amos głosił to przestanie sądu i nie wiemy dokładnie, jak długo trwała jego służba. Być może trwało to krótko, mogło to być kilka lat, ale w końcu, jak powie Amazjasz, przestańcie nam głosić.

Wróć do domu, wróć do Judy i przestań wypowiadać się przeciwko świątyni królewskiej. Nie chcemy już słuchać Twojego wyroku. A Amos powie: Cóż, kiedy Bóg mnie powołał, kiedy Bóg powiedział: Jestem tutaj tylko dlatego, że Bóg mnie powołał i nie byłem prorokiem ani synem proroka, ale byłem pasterzem i zbieraczem sykomorowych fig.

Ale Pan zabrał mnie od podążania za trzodą i rzekł do mnie Pan: Idź i prorokuj mojemu ludowi, Izraelowi. Zatem Bóg powołał Amosa w bardzo wyjątkowych okolicznościach. Amos nie był prorokiem.

A stwierdzenie Amosa, gdy mówi, że nie jestem prorokiem ani synem proroka, zostało zinterpretowane na kilka różnych sposobów. Niektórzy potraktowali to jako pytanie. Czy nie byłem prorokiem ani synem proroka? Niektórzy widzieli, jak Amos rozróżniał między faktem, że był widzącym, typem proroka, jakiego mieli w Judzie, a nie prorokiem, który był jednym z rzeczników w północnym królestwie.

Inni ludzie wzięli Amosa, żeby powiedzieć: Nie byłem prorokiem kultowym, prorokiem państwowym ani prorokiem oficjalnym. Ale prawdopodobnie najbardziej naturalnym zrozumieniem tego jest to, że nie byłem, powołując się na proroka Bożego, aż do czasu, gdy Bóg wtrącił się i Bóg interweniował w moim życiu i powiedział: Chcę, żebyś udał się do północnego królestwa Izraela. I w tym momencie powołanie Amosa stało się jednym jako prorok i rzecznik Boga.

Zatem z tej wyjątkowej sytuacji, w której Amos nie jest prorokiem, jest pasterzem. On jest zbieraczem jaworów. On jest rolnikiem.

I Bóg go od tego odsyła. Pilność tego przestania polega na tym, że Pan po prostu go podnosi i porusza. Jako profesor seminarium byłem albo studentem, albo nauczycielem, którego Bóg powołał do różnych zawodów, polityki, sportu, praktyki prawniczej i biznesu.

I Bóg powiedział do ludzi: Chcę, żebyście poszli i żebyście głosili ludziom. A ludzie odpowiadają na to wołanie. To właśnie zrobił Amos.

Jednak okoliczności powołania Amosa odzwierciedlają powagę przestania, do głoszenia którego został powołany przez Boga. Myślę, że jest jeszcze jedna rzecz dotycząca powołania Amosa, którą musimy poprawić. Kiedy mówimy o Amosie, który był pasterzem i zbieraczem jaworów, zajmował się rolnictwem i tym podobnymi

sprawami, często słyszę, jak ludzie opisują Amosa jako wiejskiego rolnika lub wiejskiego kaznodzieję i że Bóg powołał tego wiejskiego kaznodzieję, aby udał się do królestwo północne.

Właściwie, jeśli spojrzymy na opisy Amosa, tekst prawdopodobnie sugeruje coś więcej. Słowo użyte do opisanie Amosa jako pasterza w pierwszym rozdziale Amosa, wersecie pierwszym, nie jest zwykłym hebrajskim słowem oznaczającym pasterza. Zamiast tego jest to słowo noqad.

I to słowo noqad zostało użyte w 2 Księdze Królewskiej, w trzecim rozdziale, wersecie czwartym. Wydaje mi się, że jest to jedyne miejsce, w którym zostało użyte do opisanie Meszy, króla Moabitów, który twierdził, że był pasterzem. Zatem słowo to sugeruje, że Amos nie jest tylko biednym wiejskim kaznodzieją, osobą niewykształconą, ale Amos jest właścicielem ziemskim posiadającym rozległe grunty i dużą liczbę zwierząt gospodarskich. Jest pasterzem i właścicielem stad na równi z królem.

A pośród jego pracowitego życia, pośród całego tego bogactwa, Boże powołanie do jego życia jest na tyle poważne, że Bóg mówi: Chcę, żebyś poszedł i głosił w północnym królestwie. I myślę, że nawet wtedy, gdy Amos przekazał tym ludziom okoliczności swojego powołania, i był to sposób, w jaki Bóg pokazał im powagę przesłania, które Amos przyszedł im głosić. Niestety, jak głosi Amos, Amazjasz ostatecznie odzwierciedla reakcję ludu.

Nie chcemy tego słyszeć. Odejdź od nas. Czwartą rzeczą dotyczącą powołania Amosa i czasu jego wystąpienia oraz tego, jak wpisuje się to w kryzys asyryjski, jest to, co widzimy w pierwszym wersecie Amosa, a także to, co dzieje się po służbie Amosa.

I pamiętajcie, że w pierwszym wersecie jest napisane, że głosił za dni Uzzjasza, króla Judy, za dni Jeroboama, obu tych zamożnych i bogatych królów, ale głosił dwa lata przed trzęsieniem ziemi. Wierzę, że konkretnym celem, planem i intencją służby Amosa było głoszenie ludziom o nadchodzącym sądzie, a Bóg wysłał im ostrzeżenie po tym, jak Amos im to głosił. Dwa lata później w Izraelu i Judzie miało miejsce trzęsienie ziemi.

I to było przypomnienie; to była pobudka. Był to kolejny strzał Boga w łuk przeciwko ludowi Izraela, aby przypomnieć im o nadchodzącym sądzie. I myślę, że ten przypadkowy szczegół jest wspomniany w wersecie pierwszym, aby powiedzieć, że było to potwierdzenie ostrzeżeń i przesłania sądu Amosa.

Bóg zesłał to trzęsienie ziemi, aby w inny sposób pokazać swemu ludowi, że nadchodzi większy sąd. Archeolodzy potwierdzili dla nas, że trzęsienie ziemi, o którym opowiada Amos, rzeczywiście miało miejsce. W mieście Chasor w północnej części Izraela w Stratus 6 dokonano odkrycia archeologicznego dotyczącego

uszkodzeń murów, które miały miejsce w mieście Chasor w VIII wieku p.n.e., co potwierdza powagę tego trzęsienia ziemi.

Bóg poważnie traktował to, co miało się wydarzyć. Bóg ostrzegał swój lud przed tym, co miało się wydarzyć w przyszłości. Później u proroków po wygnaniu, pod koniec proroków mniejszych, mamy to stwierdzenie w Zachariaszu, rozdziale 14, wersecie 5. Zachariasz 14,5 mówi: Uciekniecie do doliny moich gór, mówiąc o przyszłym sądzie dzień Pański, bo dolina gór sięgnie aż do Azal.

I uciekniecie, jak uciekaliście przed trzęsieniem ziemi za dni Uzjasza, króla Judy. I tak to trzęsienie ziemi było na tyle znaczące, że w okresie po wygnaniu, po tym wszystkim, co wydarzyło się w Izraelu i Judzie, wciąż o tym pamiętali. Przesłanie Amosa było ostrzeżeniem przed nadchodzącym sądem.

Było to przygotowanie na kryzys asyryjski. A to trzęsienie ziemi było potwierdzeniem, że lud Boży musiał poważnie potraktować to przesłanie. Bóg powołuje ludzi do posługi czasami w bardzo trudnych okolicznościach.

Bóg powołał Amosa, aby przygotował lud na sąd. A Bóg powołał nas, abyśmy głosili zarówno Jego sąd, jak i zbawienie. I wzywa nas, abyśmy to głosili, nawet jeśli to przesłanie nie jest popularne, nawet jeśli nie jest to coś, czego ludzie chcą słuchać.

Myślę, że wierność Amosa swemu powołaniu przypomina nam, że Bóg chce, abyśmy czynili to samo i Bóg nas nagrodzi, jeśli będziemy wiernie głosić Jego słowo.

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat proroków mniejszych. To jest wykład 5 na temat Amosa, kryzysu asyryjskiego jako jego tła.